

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził solidarnie od pozwanych A. C. i Z. C. na rzecz J. W. kwotę 16.901,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2012 roku do dnia zapłaty za jednoczesnym zwrotem przez powoda pozwanym samochodu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5697,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód nabył od pozwanych sporny samochód jako używany. Pojazd posiada następujące wady i uszkodzenia:

1. przednia i tylna część pojazdu jest po naprawie blacharsko-lakierniczej,
2. błotnik tylny lewy jest niewłaściwie naprawiony i kwalifikuje się do wymiany,
3. łuszczenie się powłoki lakierowej wskazujące na wadliwe lakierowanie renowacyjne pojazdu,
4. sterownik systemu bezpieczeństwa poduszek powietrznych pochodzi z innego pojazdu i nie spełnia swojej roli,
5. w napinaczach pasów bezpieczeństwa zamontowano dodatkowe rezystancje mające imitować sprawne zapłoniki pirotechniczne,
6. cały system bezpieczeństwa poduszek powietrznych jest niesprawny i kwalifikuje się do wymiany,
7. kontrola geometrii zawieszenia pojazdu wskazuje parametry poza granicami tolerancji,
8. parametry emisji spalin wskazują na wypalenie się katalizatora.

Sąd Rejonowy ustalił, że stwierdzone wady i uszkodzenia wpływają na bezpieczeństwo eksploatacji pojazdu. W trakcie ewentualnego wypadku drogowego niezadziałanie systemu poduszek powietrznych może mieć daleko idące konsekwencje w zakresie zdrowia kierowcy i pasażerów.

Wady stwierdzone w pojeździe były możliwe do wykrycia za pomocą specjalistycznych badań i przy użyciu specjalistycznego sprzętu, a jedynie wadliwe spasowanie narożnika tylnego lewego możliwe było do wykrycia w ramach fachowych oględzin. Zakres wadliwości samochodu Sąd Rejonowy stwierdził w oparciu o opinię biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej M. M. (1).

W piśmie z dnia 3 marca 2014 roku pełnomocnik pozwanych wniósł o wyłącznie biegłego, powołując się na to, że oględzin dokonano w obecności powoda i jego pełnomocnika, nie powiadamiając o terminie i miejscu oględzin strony pozwanej, dopuszczając do udziału w badaniach pojazdu pracowników serwisu, którzy zeznawali w sprawie jako świadkowie, a oględzin dokonano w dawnym miejscu pracy powoda przy użyciu tych samych urządzeń, które wygenerowały dokumentację załączoną do pozwu. Zdaniem pełnomocnika pozwanych świadczy to o rażącej stronniczości biegłego, uzasadniając konieczność jego wyłączenia.

W ocenie Sądu Rejonowego podniesione okoliczności nie uzasadniały wątpliwości co do bezstronności biegłego. Sąd Stwierdził, że biegły opracowując opinię nie ukrywał tego, gdzie odbyło się badanie pojazdu, jak również tego, że przy oględzinach pojazdu był obecny powód i jego pełnomocnik. Okoliczności te wynikały wprost z opinii. Sąd Rejonowy

stwierdził, że gdyby biegły sądowy miał zamiar działać na korzyść strony powodowej z pewnością zataiłby wspomniane informacje przed stroną pozwaną. Sąd I instancji wskazał, że nie uprawdopodobniono także, aby w badaniach pojazdu brały udział osoby, które występowały w sprawie w charakterze świadków, bowiem jedyne nazwisko, które wynika z dokumentacji badawczej to nazwisko Z., lecz osoba ta nie występowała w sprawie jako świadek. Co do wykorzystania do badań przeprowadzonych na potrzeby opinii urzędzeń diagnostycznych, przy pomocy których wygenerowano dokumentację, która została załączona do pozwu, to Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że biegły brał udział w badaniach i czuwał nad ich prawidłowością działania tych urzędzeń, a jako biegły, z pewnością byłby w stanie zauważyć ewentualne nieprawidłowości w działaniu urzędzeń diagnostycznych. Z tych powodów Sąd Rejonowy na podstawie art. 49 k.p.c. w zw. z art. 281 k.p.c. postanowieniem z dnia 21 marca 2014 roku oddalił wniosek o wyłączenie biegłego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę prawną roszczenia o zwrot ceny sprzedaży w kwocie 16.500 zł stanowi art. 560 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Podstawę prawną żądania zapłaty kwoty 401,96 zł stanowi z kolei art. 566 § 1 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności.

Pojazd sprzedany powodowi przez pozwanych, jak wynika z opinii biegłego, ma szereg wad fizycznych, które zmniejszają jego wartość ponad trzykrotnie w stosunku do takiego samego pojazdu wolnego od wad. Wady te zmniejszają również użyteczność samochodu ze względu na cel wynikający z jego przeznaczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego wady systemu bezpieczeństwa podróźnych (niesprawny system bezpieczeństwa poduszek powietrznych, dodatkowe rezystancje zamontowane w napinaczach pasów bezpieczeństwa, geometria zawieszenia pojazdu poza granicami tolerancji) czynią ten pojazd wręcz bezużytecznym, jeżeli zważy się na podstawowy cel, jakim jest zapewnienie osobom podróżującym samochodem osobowym bezpiecznych warunków jazdy. Ponadto, zważywszy na zawarte w ofercie i powtarzane w rozmowach telefonicznych zapewnienia o tym, iż pojazd jest bezwypadkowy, pojazd ten nie ma właściwości, o których istnieniu pozwani (sprzedawcy) zapewniali powoda (kupującego). Zważywszy na cechy przedmiotu sprzedaży oraz osobę sprzedawcy kupujący nie mógł oczekiwać i żądać wymiany pojazdu na wolny od wad albo niezwłocznego usunięcia jego wad. Zważywszy na powyższe Sąd Rejonowy uznał, że z uwagi na występowanie wad fizycznych powstałych przed wydaniem pojazdu, o których powód nie wiedział w chwili zawarcia umowy, przysługiwało powodowi prawo odstąpienia od umowy sprzedaży.

Z chwilą odstąpienia od umowy powstało po stronie powoda roszczenie o zwrot ceny sprzedaży w kwocie 16.500 zł oraz o naprawienie szkody, którą powód poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wad pojazdu. To ostatnie roszczenie, w myśl art. 566 § 1 zd. III k.c., obejmuje w szczególności zwrot kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Strona powodowa wykazała, że poniesione przez nią w związku z zawarciem umowy koszty to kwota 401,96 zł. Na tę kwotę składają się: koszty przejazdu do S. (102 zł), opłaty autostradowe uiszczone w drodze powrotnej (łącznie 45,80 zł), koszty zakupu paliwa w drodze powrotnej (150,01 zł), koszt nadania listu poleconego zawierającego korespondencję w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży (4,15 zł) oraz koszty badania technicznego pojazdu w dniu 16 kwietnia 2012 roku (100 zł).

W ocenie Sądu Rejonowego koszty te nie powstałyby, gdyby powód, wiedząc o wadach pojazdu, nie udał się do S. i nie nabył pojazdu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 kc, a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyli pozwani skarżąc wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący zarzucili:

- naruszenie przepisów art. 281 kpc w zw. z art. 49 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o wyłączenie biegłego M. M. (1), mimo, że istniały i nadal istnieją okoliczności tego rodzaju, że wywołują wątpliwości co do jego bezstronności,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezzasadne uznanie, że powód nie wiedział o wadach samochodu, w tym o jego wypadkowości w dniu jego zakupu,
- naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie, czy opinia biegłego M. M. (2) została uznana za wiarygodny dowód w sprawie;
- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na bezzasadnym uznaniu, że zeznania powoda oraz jego żony są wiarygodne, a zeznania strony pozwanej oraz świadków R. C. i S. C. takimi nie są.

Nadto skarżący, na podstawie art. 380 kpc zaskarżyli w całości postanowienie z dnia 21 marca 2014 r. w przedmiocie wniosku o wyłączenie biegłego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanych jest zasadna i spowodowała uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów art. 281 kpc w zw. z art. 49 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o wyłączenie biegłego M. M. (1), mimo, że istniały i nadal istnieją okoliczności tego rodzaju, że wywołują wątpliwości co do jego bezstronności.

Instytucja wyłączenia biegłego zmierza do wzmocnienia gwarancji obiektywności rozstrzygnięcia sprawy. Według art. 281 kpc, aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Przyczyną wyłączenia sędziego, a tym samym biegłego, na wniosek strony jest istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby ona wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Wystarczy jakakolwiek okoliczność, która może stać się uzasadnioną przyczyną wątpliwości, choćby u strony zgłaszającej wniosek o wyłączenie. Niemniej chodzi o wywołanie wątpliwości, która musi być w okolicznościach sprawy uzasadniona. (wyr. SN z 21.6.2012 r., III CSK 279/11, L.). Na postanowienie sądu oddalające wniosek o wyłączeniu biegłego zażalenie nie przysługuje (por. post. SN z 26.4.1982 r., IV CZ 58/82, OSNCP 1982, Nr 11-12, poz. 175, z glosą Z. Świebody, OSPiKA 1983, Nr 11, poz. 250), jednakże nieuzasadniona odmowa wyłączenia sędziego może być kwalifikowana jako uchybienie procesowe, stanowiące podstawę apelacji.

Przenosząc te kwestie na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zarzuty pozwanych dotyczące biegłego M. M. były zasadne. Wprawdzie Sąd I instancji w postanowieniu dowodowym z dnia 26 czerwca 2013 r. nie nakazał biegłemu powiadomienia stron o terminie badania samochodu, ale oczywistą rzeczą jest, że nie można o terminie powiadomić tylko jednej strony bez naruszenia zasady równego traktowania stron procesu. Wyjaśnienie biegłego, że poinformował o terminie oględzin wyłącznie powoda po to, aby podstawiał on samochód do badania, a następnie powód przy tym badaniu był obecny, nie jest w żadnej mierze usprawiedliwieniem dla pozbawienia pozwanych możliwości udziału w czynnościach. Dodatkowo, przeprowadzenie badania w stacji, która w nieodległej przeszłości była miejscem pracy powoda, przy pomocy byłych współpracowników powoda i na przyrządach diagnostycznych, na których samochód był badany przed wytoczeniem powództwa, a wyniki tych badań zostały załączone do akt w celach dowodowych, nakazuje uznać, że biegły nie zachował w sprawie standardów, które pozwoliłyby uznać, że opinia w sprawie była wydana w

sposób rzetelny i nie budzący wątpliwości co do bezstronności biegłego. Należy uznać zatem, że w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie biegłego sądowego M. M..

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie opierały się na zeznaniach świadków i strony powodowej, a w zakresie stwierdzonych wad samochodu - na opinii biegłego M. M.. Opinia biegłego, który został w sprawie po złożeniu opinii wyłączony, powinna być uznana za niebyłą na wzór dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, które zostało zniesione. W konsekwencji opinia ta nie stanowi żadnego dowodu w sprawie (wyr. SN z 27.5.1976 r., I PR 64/76, L.). Skoro Sąd Okręgowy badając prawidłowość oddalenia wniosku o wyłączenie biegłego w trybie art. 380 kpc uznał, że istniały przesłanki do jego wyłączenia, to opinia przez niego wydana w niniejszej sprawie winna być uznana za niebyłą, a co za tym idzie brak jest ustaleń co do stanu technicznego spornego samochodu i jego wadliwości, co stanowi istotę niniejszego sporu.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast zarzutów apelacji dotyczących oceny materiału dowodowego w postaci zeznań stron i świadków zgłoszonych przez strony. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego przez strony materiału dowodowego i wbrew wywodom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze / doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Rejonowy przeprowadzi dowód z opinii biegłego do spraw techniki samochodowej, z wyłączeniem biegłego M. M. (1). Dowód ten ma kluczowe znaczenie w sprawie dla ustalenia, czy sporny samochód posiada wady oraz czy te wady mogły nie być dostrzeżone przez powoda przy oględzinach samochodu przed jego zakupem.